

Palety Just in time

Z Markiem Parkotem, prezesem zarządu EP Serwis rozmawia Alicja Kostecka



- Jak właściwie doszło do złamania monopolu CHEP w Polsce?

- Złamanie monopolu CHEP to był mój pomysł. Na samym początku wprowadzania w Polsce gospodarki rynkowej pracowałem w Urzędzie Antymonopolowym, Ministerstwie Finansów, byłem członkiem rad nadzorczych i zarządów renomowanych firm. Gdy w kraju rozwinięła się gospodarka rynkowa, zdecydowałem, że czas najwyższy stworzyć własną firmę. Wymyśliłem zarządzanie paletami na otwartym poolu paletowym opartym o palety EUR EPAL. Do tego poolu każda firma może kiedy chce przystąpić i zawsze z niego wyjść.

- Jakie są zalety otwartego poolu paletowego?

- Jest to rozwiązanie konkurencyjne w stosunku do zamkniętego poolu paletowego CHEP. W naszym systemie to my jesteśmy właścicielem palet, które następnie wynajmujemy firmom. Nasza firma nie jest, tak jak CHEP, właścicielem znaku towarowego, lecz jedynie udostępniamy klientom palety i w imieniu klientów prowadzimy ich gospodarkę paletową. Polska jest znaczącym graczem na rynku palet EURO EPAL, ale tylko w naszym kraju zdarzają się procedury odpisywania palet. Jest anachronizmem, aby przedsiębiorstwa samodzielnie prowadziły gospodarkę paletową. Dlatego namawiamy firmy, aby usługę zarządzania paletami przekazywały nam. Wyřęczamy klientom w prowadzeniu całej statystyki obrotu paletami posiadając do tego specjalistyczne oprogramowanie klasy ERP. Ponadto klient nie musi zamrażać swojego kapitału i kupować palet, bo my mu je na każde życzenie dostarczymy. Nasz system wynajmu palet oparty jest na standardowych paletach EPAL, palety te

nie są oznakowane, dlatego też nie trzeba dokonywać podziału produkcji i logistyki na różne rodzaje palet, bo to jest czasochłonne i kosztowne. Ze względu na masowy charakter występowania palet EPAL istnieje możliwość natychmiastowego działania i przetrzymywania ich z miejsca na miejsce. Nasza firma współpracuje z 4 punktami serwisowymi, dzięki czemu jesteśmy bardzo mobilni w świadczeniu naszych usług. W ten sposób uzyskujemy też efekt skrócenia tras transportowania palet, przyczyniając się tym samym do redukcji emisji CO₂.

- EP Serwis jest spółką akcyjną, w jaki sposób zamierzacie się rozwinąć?

- Cały czas szukamy kapitału na zakup palet dla potencjalnych klientów. Nasz obrót w ubiegłym roku wynosił 40 mln zł, a zatrudnienie blisko 180 osób. Ponieważ każda paleta musi kiedyś ulec zużyciu, wystąpiliśmy do UE o środki na współfinansowanie projektu utylizacji odpadów. Projekt jest o tyle ważny, że pozwala przedsiębiorstwom na wywiązanie się z obowiązku nałożonego przez Ustawę o odpadach opakowaniowych. Znowelizowana Ustawa powinna zacząć obowiązywać od 2013 roku i wówczas powinien zostać stworzony system egzekwowania opłat produktowych „podatku od opakowań”. My jesteśmy już gotowi do tego procesu, bo nie ma co ukrywać, w całej gospodarce występuje szara strefa związana z odzyskiem i recyklingiem opakowań. Ponieważ działalność ta będzie koncesjonowana, mamy nadzieję, że zostaniemy pozytywnie zaopiniowani, już teraz posiadamy certyfikat Centralnego Ośrodka Badawczo – Rozwojowego Opakowań – jesteśmy na liście referencyjnej zakładów recyklingowych.

- Ilością paletami dysponuje obecnie firma?

- Chcemy, aby w naszym poolu na stałe było ok. 1 mln palet, bo im większa skala, tym niższe koszty działalności. Prócz tego tworzymy sieć współpracy, w ramach której przekazujemy palety do selekcji naszym partnerom.

- Ile firm korzysta z Waszych usług i do jakich sektorów kierujecie swoją ofertę?

- Na stałe obsługujemy kilkadziesiąt firm, są to producenci artykułów spo-

żywczych, opakowaniowych, budowlanych. Swoją ofertę kierujemy głównie do sektora FMCG i budownictwa.

- Koncentrujecie się również na naprawie palet u klientów oraz recyklingu.

- Posiadamy zakład, który pozwala produkować wsporniki do palet w oparciu o wykorzystanie surowców pochodzących z recyklingu zużytych opakowań drewnianych. Skupując od klientów zużyte palety zdejmujemy z nich obowiązek opłat produktowych związanych z obowiązkiem odzysku i recyklingu.

- Dlaczego tak trudno przekonać firmy do korzystania z otwartego poolu paletowego?

- Paleta staje się coraz powszechniejszym nośnikiem. Szacuje się, że palet w obiegu jest w Polsce ok. 50 – 70 mln i ich liczba stale rośnie, w tym jest minimum 30 mln palet zwrotnych i liczba ich powinna rosnać między innymi z tytułu opłat produktowych. Dlatego dążymy do tego, aby posiadać ten przynajmniej milion palet. A ponieważ świat zmierza w kierunku outsourcingu usług, wszystko przed nami. Do tego potrzeba także zmiany zwyczajów w całym łańcuchu dostaw obejmującym między innymi producentów materiałów budowlanych, operatorów logistycznych, dystrybutorów, w tym hipermarketów budowlanych, deweloperów i placów budów.

